CANA ASOBNAHA NUMARU 20 HR. PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

Hod IV. WILNIA, 10 KASTRYČNIKA 1931 h. Nr 15.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

WYCHODZIĆ DWA RAZY Ŭ MIESIAC.

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:	„CHR. DUMKA" KAŠTUJE:	ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA
WILNIA, (Wilno) zawuł. św. Mikałaja, 8 - 3. Adčynienyja ad 9 da 12.	na hod . . 5 zał. na paŭhodu 2,50 na 3 mies. 1,25 na 1 „ 0,50	tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: celaja bačyna 50 zał., 1/2 bačyny 25 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.

„Quadragesimo anno."

Sioleta ŭ traŭni miesiacy minuła 40 hadoŭ ad času wydańnia encykliki Wialikaha Papieža Lawona XIII „Rerum Nowarum" ab sprawach hramadzkaj sprawiadliwaści. Ab hetaj encyklicy pisali my ŭ Nr 7 „Chryścijanskaj Dumki" sioletniaha hodu. Ab hetaj-ža encyklicy z pryčyny jaje 40-letniaha jubileju zahawaryŭ takža ciapierašni Papiež Pius XI. Jon wydaŭ encykliku ab adnaŭleńni sučasnaha hramadzkaha ładu. Encyklika heta, jakaja začynajecca ad słoŭ „Quadragesimo anno" (u sarakawy hod), źjaŭlajecca abnaŭleńniem i dapaŭnieńniem słaŭnaj encykliki „Rerum Nowarum." Woś-ža siańnia, kali ŭwieś świet stohnie pad jarmom ciažaści hramadzkich chwarobaŭ, karysna budzie nam paznajomicca z hetaj nowaj papieskaj encyklikaj. Hałoŭny źmiest hetaj encykliki, padzielenaj na try častki, nastupny.

Pieršaja častka encykliki „Quadragesimo anno„ apiswaje ŭsie tyja dabradziejstwy dla sprawy hramadzkaj sprawiadliwaści na świecie, jakija źjaŭlajucca wynikam encykliki „Rerum Nowarum." Woś-ža dziakujučy hetaj encyklicy Lawona XIII paŭstała i raźwiłasia ŭ nawukowy system chryścijanskaja socyjolohija, jakaja sulić čaławiectwu, a pradusim pakryŭdžanaj jaho častcy, peŭnaje raźwiazańnie hramadzkich balačak na padstawie wiečnaj i niepamylnaj nawuki Chrystowaj. — Dziakujučy tej-ža encyklicy „Rerum Nowarum," mnohija dziaržawy zdabylisia na takoje prawa, jakoje paŭstała pad upływam henaj rabotnickaj encykliki i jakoje siańnia wydatna abierahaje prawy rabotnikaŭ, baroniačy ich ad wyzysku niasumlennych kapitalistych. — Z druhoha-ž uznoŭ boku na padstawie tej-ža słaŭnaj encykliki paŭstali sajuzy rabotnickija i sialanskija, jakija sami rupiacca ab swaim dabrabycie jak materjalnym, tak i duchowym. Tam-ža, dzie stwarylisia takija warunki, takija nie dajuć mahčymaści pracujučaj masie załažyć swaje čysta chryścijanskija sajuzy, rabotniki mohuć naležać da sajuzaŭ nie chryścijanskich, jak sajuzy socyjalistyčnyja kali sajuzy hetyja dajuć swaim siabrom wolnaść sumleńnia i kali siabry chryścijanie majuć swaje asobnyja arhanizacyi, jakija dbajuć ab relihijnaje i maralnaje dabro dla siabie. — Nazwaŭšy ŭreście encykliku „Rerum Nowarum" wialikaj konstytucyjaj hramadzkaha ładu," a tak-ža zaznačyŭšy, što ŭ razumieńni jaje praz sorak hadoŭ nabrałasia niamała niajasnaściaŭ, trudnaściaŭ, a časta i pamyłak, encyklika „Quadragesimo anno" pierachodzie da druhoj častki, u jakoj dumki Lawona XIII ab sprawach hramadzkich i haspadarčych wyjaśniaje i pahłyblaje. U hetaj druhoj častcy spatykajem ab hramadzkaj sprawiadliwaści nastupnuju nawuku.

Da ŭłasnaści na materjalnaje dabro čaławiek maje pryrodnaje prawa. Ale charaktar takoj ułasnaści z tahož pryrodnaha prawa jość padwojny: asabisty i hramadzki, heta znača, što prywatnaja ŭłasnaść pawinna słužyć nia tolki asabistym patrebam čaławieka, ale takža patrebam i hramadzkim. Dziela hetaha mylajecca toj, chto ŭważaje, što bahaćcie, jakoje jon maje na ŭłasnaść, maje słužyć wykłučna jaho patrebam i ničym nia moža być ahraničana, jak mylajecca takža i toj, chto nie pryznaje za čaławiekam nijakaha prawa na ŭłasnaść. Prawa na ŭłasnaść prywatnuju — adna reč, a prawa na ŭžywańnie henaj ŭłasnaści — hruhaja reč. — Kali-ž prywatny ułaśnik, nadužywajučy pryrodnaje prawa ŭłasnaści, swaich hramadzkich abawiazkaŭ nie spaŭniaje, tady ŭrad, praz uwahu na hramadzkija patreby, moža wydać zakon, jaki pawinien wyjaśnić, što ŭłaśniku ŭ karystańni jahonaj majemaściaj wolna, a što niawolna. „Akraśleńnie ŭłasnaści paasobnych adzinak pakinuŭ Boh ludzkoj mudraści i ŭstanowam narodaŭ" — skazaŭ Lawon XIII. — Niesprawiadliwa pastupajuć pradstaŭniki kapitału, jakija ličać swaim usio wytworstwa i ŭsie dachody, pakidajučy rabotnikam ledź stolki, skolki patrebna na ŭtrymańnia swajho žyćcia i adnaŭleńnia siłaŭ. Uznoŭ

ža z druhoha boku mylajucca i tyja, jakija uważajuć, što ŭsio wytworstwa i ŭwieś dachod słušna naleža wyklučna da rabotnikaŭ, pa wyklučeńni adno tolki koštaŭ patrebnych na padtrymańnie i adnaŭleńnie kapitału. — „Jakby nia była padzielena miž prywatnych ułaśnikaŭ ziamla — kaža Lawon XIII — jana nie pierastaje służyć supolnaj usich karyści.“ Dyk woś-ža niawolna adnej klasy wyklučać ad učaścia jaje ŭ zyskach druhoj. Treba kožnamu dać naležnuju jamu čaść materjalnaha dabra; treba kab byŭ zawiedzieny taki padzieł majemaści ziamielnaj, jaki adkazwaŭby ahulnamu dabru i hramadzkaj sprawiadliwaści. — Uznoŭ-ža kab wyzwalić z niesprawiadliwaha pałažeńnia proletarjat, (rabotniki, jakija nia majuć ułasnaj majemaści), jaki nie atrymliwaje za swaju pracu taho, što jamu naležycca, treba staracca, kab jon zdabyŭ ułasnuju majemaść. Woś-ža dziela hetaha treba imknucca da taho, kab materjalnaje wytworstwa ŭ słušnaj miery akazałasia ŭ taho, chto daje kapitał, ale kab taksama ŭ dastatačnaj kolkaści pierajšło jano i da taho, chto daje swaju pracu. Pamahčy-ž rabotniku dajšci da hetaha moža sprawiadliwaja zapłata, z jakoj jon mohby utrymać pryzwaita siabie i siamju, wyhadawać naležna dziaciej, a takža adłažyć štoniebudź na zdabyćcio sabie prywatnaj majemaści. — Uwodzić-ža ŭ žyćcio hetyja ideały chryścijanskaj hramadzkaj sprawiadliwaści pawinny supolna: Kaścioł (Carkwa), dziaržawa, pradpryjemstwy i profesyjonalnyja rabotnickija i sialanskija sajuzy. Pry hetym treba adznačyć, što pry takoj pracy dziaržawa moža ŭžywać prymusu, a sajuzy strajkaŭ.

Urešcie nastupaje častka treciaja encykliki, u jakoj św. Ajciec padaje bolš mienš nastupnuju nawuku. Pradusim spatykajem tut śćwierdžańnie faktu, što na miesca niezdarowaj konkorencyi ŭ žyćci pramysłowym świetu, pryšło siańnia nadmiernaje nahramadžańnie bahaćcia ŭ rukach niewialikaha liku ludziej, z niabywałaj škodaj dla šyrokich pracoŭnych masaŭ. Dalej wykazwajecca, što ani socyjalizm, ani komunizm, jakija pa natury swajej źjaŭlajucca prociŭ — chryścijanskija, hramadzkaj niesprawiadliwaści zaradzić nia zmohuć. — Padčorkiwajecca takža patreba pierachodu nie katoraha rodu majemaści na ŭłasnaść dziaržawy praz uwahu na karyść ahulna-hramazkuju. Urešcie encyklika „Quadragesimo anno“ śćwierdziŭšy, što žarałom wialikaha hramadzkaha zła našaha času źjaŭlajecca, ahułam kažučy, adstupnictwa ad Boha i ad chryścijanstwa jak kapitalistych, tak i šyrokich kruhoŭ rabotnickich i što ŭ baraćbie sa złom hramadzkim treba pradusim źwiarnuć rozum i serca da Boha, treba ŭsim adradzicca duchowa, paprawicca maralna i ŭsie hramadzkija niedachopy papraŭlać u światle asnoŭ Ewanelii. Kančajučy-ž encykliku, Papież pieraścieraha e świet prad tej katastrofai, jakaja na jaho čakaje, kali ŭ sprawie baraćby z hramadzkaj niesprawiadliwaściaj woźmuć wierch kirunki prociŭ chryści anskija i zaklikaje ŭsich ludziej dobraj woli da supolnaj pracy dla ahulnaha, hramadzkaha dabra.

P. Zaduma.

Kupalle. 8)

Pry wohniščy jašče ŭsio ŭciešliwy homan i śmiechi. U ahulnaj sutałocy nichto i nie zaŭważyŭ adsutnaści małoduchny. Kožnamu zdawałasia, što jana kali nia ŭ henaj, to ŭ inšaj hrupie tawarystwa. Tolki Jur tužnym wokam niekaha šukajučy, uwiwaŭsia to siudy, to tudy. Ci wiedaŭ jon, što z niamienšaju tuhoju śladziła jaho z ciomnaje kryjoŭki dwoje bystrych wočak? Žaleła jaho. Ale wiartacca i pakazywacca nia dumała. Chaj krychu ŭzwarušycca. Tuha-luboŭ akrašaje... Ech, razbujanilisia wy zanadta maje małodčyki! Treba wam inšym smykom pa strunach dušy prajechać, treba inšy akord z ich wydabyć...

Wo, jak upapad — hadaje nadsłuchoŭwajučy, — maładziec Zajko! Z jakim cudnym preludyum padaśpieŭ ty mnie...

Wiasiołaje razhulle ŭnimajecca. Ljucca miodapłynnyja słowy deklamacyi wieršu Kupały: „Nad Niomanam“.

Pa deklamacyi hetaha čaroŭnaha wieršu razdajecca łoskat ładak, ale śmiechaŭ i žartaŭ užo nia čuwać. Wyklikanaja deklamacyjaj pawažnaja zaduma lahła mahičnaj chmaraj na raspalenych hałowach.

Cicha... cil... — ŭstrymoŭwaje Jur — niechta hałosić. Ci čujecie?...

— „Oj-oj-oj!“...

Toŭpiacca ŭsie da wohnišča bližej. Usłuchoŭwajucca.

— „Och! Žyćcia kropielku! I jaž radziłasia natoje, kab žyć!“

— A Božuchna, jak žałasna, mora bolu! — uzdychajuć dziaŭčata — och, serca mleje!... Dzie heta? — pytajuć nasłuchoŭwajučy. — Raz wydajecca na ŭschodzie, druhi raz na zachadzie, to znoŭ byccam pad ziamloju; a jak hladziš na wohnišča, to zdajecca tut, u wahni... — Ale takim hołasam zawodzić, jak na pachowinach, abo na pažary — abjaśniaje niechta z boku.

— „Ciihaa!!“ — zatraščaŭ, razjechaŭsia zniačeŭku tamža, by skrypučyja warota, razdzirajučy kryk — „Čaahoo tabie!? Maješ poŭna karyta pierad čwakaj, dyk i maŭčy!“

— „Łancuhi zdymiecie!“ — žalicca znoŭ padniawoleny hołas — „Nie pradam dušy za misku sačawicy!“...

— Nianačaj wiedźmy kahoś dušać...

I pašła fantazija hulać... raić alluzii... Jur šałonym wokam šukaje miž prysutnymi Laluty. I... nie znachodzić... Złaśliwy žach malujecca na jahonym twary. — „Swabody krošańku! Woli“ — molić niawolnica znoŭ — „Skińcie

LEKCYJA I EWANELIJA NA NIADZIELU XXI PA SIOMUSIE.

I.

Braty, macujciesia ŭ Hospadzie i ŭ mahutnaści siły jaho. Adzieńciesia ŭ zbroju Božuju, kab mahli wy ŭstajać praciŭ podstupaŭ djabła. Bo zmahańnie naša nia jość praciŭ cieła i krywi, ale praciŭ kniazioŭ i ŭładaŭ, praciŭ panujučych nad świetam hetaj ciemry, praciŭ złych duchaŭ u niabiesnych prastorach. Dziela hetaha waźmiecie zbroju Božuju, kab mahli supraciwicca ŭ dzień lichi i ŭ wa ŭsim wytrywać daskanalnymi. Dyk stojcie padpajašaŭšy biodry wašy praŭdaj i adzieŭšy pancyr sprawiadliwaści i abuŭšy nohi ŭ hatowaść Ewanelii supakoju, a pradusim waźmiecie ščyt wiery, katorym zmožacie patušyć usie wahnistyja strely niahodnika i waźmiecie šlem zbaŭleńnia i mieč ducha, katorym jość słowa Božaje.

(Efez. 6, 10-17).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus swaim wučniam hetuju prypowieść: padobnaje jość waładarstwa niabiesnaje da cara, katory chacieŭ zrabić rachunak sa słuhami swaimi. Kali začaŭ rabić rachunak, prywiali jamu adnaho, katory byŭ jamu winien dziesiać tysiač talentaŭ. Kali-ž toj nia mieŭ z čaho addać, zahadaŭ pan jahony pradać jaho, žonku jahonu i dziaciej i ŭsio, što mieŭ i addać. A heny słuha, upaŭšy jamu da noh, maliŭ jaho, kažučy: paciarpi mnie i ja tabie ŭsio addam. I pan zžaliŭsia nad henym słuhoju, adpuściŭ jaho i darawaŭ jamu doŭh. Toj-ža słuha, wyšaŭšy spatkaŭ adnaho sa swaich tawaryšaŭ, katory byŭ jamu winien sto denaraŭ i schapiŭšy dušyŭ jaho, kažučy: addaj, što winawat. A toj tawaryš jahony upaŭšy jamu da noh, maliŭ jaho kažučy: paciarpi mnie i ja ŭsio tabie addam. Adnak jon nie chacieŭ, ale pašoŭ i pasadziŭ jaho ŭ wastroh až pakul nie addaść doŭhu. A tawaryšy jahony, uwidzieŭšy, što stałasia, zasmucilisia mocna i pašoŭšy raskazali swajmu panu ŭsio, što stałasia. Tady jahony pan paklikaŭ jaho da siabie i skazaŭ jamu: słuha niahodny: ja tabie ŭwieś doŭh darawaŭ, bo ty prasiŭ mianie, dyk ci-ž nia treba było, kab i ty pažaleŭ swajho tawaryša, tak jak ja pažaleŭ ciabie? I razhniewaŭsia jahony pan, addaŭ jaho na muki, pakul nia wiernie ŭsiaho doŭhu. Tak i ajciec moj niabiesny zrobić z wami, kali kožny z was nie adpuścić bratu swajmu z serca wašaha.

(Mat. 18, 23—35).

Prypaminajem usim našym daŭžnikom, što ŭžo wialiki čas prysłać należnyja „Chryścijanskaj Dumcy" hrošy!

puty z dušy! Dawoli hłumu! Światła rodnaha pramianiok!..."

— „Čaho tabie znoŭ zamanułasia? Praświety rodnaj!? Mała z ciabie taho, što atrymała? Maješ hazoŭku pierad nosam dyk i nie razziaŭlaj mužyckaje ziapy, a to i hetu adbiaru zara!"...

— „Oj, Božańka, źlitujsia! Skaraci wiekawuju muku! Pamści kryŭdu!"

— „Kreeh-eh-eh!"... — krechča, zachłystajecca druhaja spahuda achrypłaja, moŭ ahidnaja rapucha wylezšaja z pad hniłoje kałody. — „Kree-eh-eh, skawyčaŭ pustoj bočcy, čakajučy adtul pomačy... Niama Boha, čuješ!? Dałoŭ Boha!"

— „To kaho-ž dałoŭ skidaješ, kali — niama?" — žałaśliwa piarečyć achwiara — Praŭdy! Praŭdy, Dabra i Krasy niabiesnaj!..."

— „Stuli kontrrewolucyjnuju mordu! Małaž tabie buržui henaha opiumu lili ŭ mužyckuju hołaŭ!"

— „Lili, da nie nalili. Usio, jak z kamienia spływała z dušy, serca bo mnie nie chacieli adamknuć, utaptaŭšy ŭ hraź kluč sercarodnuju mowu. Chaj daduć samoj mnie začerpać z krynicy wiečnaha žyćcia! Wiery! wiery, nia panskaje, afarbowanaje šowinizmam, ale prostaje, ščyraje žywoje wiery dajcie hałodnaj zasmahšaj majej dušy! A to skanaju ad smahi!"

— „Wot tabie! Wo! wo!... Buntaŭnica!" — zahwałtawali, zachrapli, złydni... Zdawałasia ŭsio piekła dahary dnom pierawiarnułasia, usio zakatławałasia, skłubiłasia i zmiašałasia. Dźwie wiedźmy ahidnicy adnačasna nasieli na biazdolnuju achwiaru adna katuje za wieru ŭ Boha, a druhaja — za „niawieru". Wier — bjuć i niawier — bjuć...

— „A što, aha? Nu, ciapier paprabuj kranucca!?" — dakarajuć złoŭchmylna wiedźmy zapienienyja.

Pry wohniščy zamiarło ŭsio ad strachu, zastyła ŭ žyłach kroŭ, pieraniało dychańnie, ścisnuła skiwicy żaleznymi abcuhami razžaleńnia. Cišynia hrabowaja. Paśla znoŭ — ale słabiej, urywajučy, prydušanym hołasam:

— „O, Boža! O ludzi! Rodnyja! Ratunku! Litaści! Pomsty! Chutčej! Kaann..." i .. nie dakončyła...

Ech! Zašumieła, zakružyłasia, zakipieła ŭsio pry wohniščy! Kniaź padniaŭsia. Z wačej jahonych bliskaje małankawy ahoń, a z słoŭ bjuć piaruny:

— Hej, sakalinaja siamja! Hej rycary! Hej rać maja bajawaja! — Maci rodnaja tonie ŭ mory bolu i kryŭdy, u łancuhoch kanaje! — Rady šychtuj!!!

I zakipieła rabota: małankaju ładzicca aružža, strojacca rady, rysujucca plany...

Ad. Stankiewič.

KAZIMIER SWAJAK.

„My nikogda nie budiem umny čužim umom i sławny čužoj sławoj".
(*Karamzin*).

X. K. Swajak i sprawy socyjalnyja.

Hałoŭny ton Swajakowaj Liry sapraŭdy relihijna-filozofičny ŭ značeńni chryścijanskim. Hety ton adnak nie astajecca adzinokim, adarwanym ad žyćcia, niepraktyčnym. Nie. Ton hety žywy, kankretny, jon ažyŭlaje tworstwa Swajaka. Jak my užo bačyli, sama relihija Swajaka daskanalna zbližana da biełaruskaj dušy i, kazaŭby, arhanična z jej złučana. Dzieła hetaha i patryjatyzm Swajaka awiejeny takža ideolohičnymi chryścijanska-filozofičnymi dumkami.

Pryhladajučysia-ž jašče bližej da Swajakowaha tworstwa, znajdziem u jaho jašče adnu takža skazać možna istotnuju dumku — ab sprawach hramadzkich biełaruskaha narodu, jakija takža ŭ značeńni ideolohičnym aświetleny chryścijanskaj hramadzkaj filozofijaj. Z poŭnaj słušnaściaj skazać možna, što ŭsia lira Swajakowa składajecca z troch strun, z jakich kožnaja ihraje na trajny ład — relihijna-narodna-hramadzki i što ŭ tonie kožnaj z ich leit — motywam, asnaŭnym, hałoŭnym hukam žjaŭlajecca matyŭ relihijny. A kali-ž uznoŭ struny hetaj liry zajhrajuć razam, dyk, praŭda, ihrajuć jany silniej i bolš harmonijna, ale čuwacca ŭ ich tonach toje-ž, što i na paasobnaj strunie.

Dyk woś-ža ŭ tworstwie Swajaka spatykajem tak-ža i matywy na temy socyjalnyja i, jak zaŭsiody, spatykajem tam tak-ža ideolohičnyja narysy dzieła razwiazki biełaruskich socyjalnych wiakowych złybiedaŭ.

Swajak jašče ŭ moładaści swajej, jak sialanski syn, bačyŭ i hłyboka adčuwaŭ socyjalnyja kryŭdy.

U 1906 h. Swajak dzieła nawuki znachodzicca u Pieciarburzie i woś—jak heta zapisana ŭ jaho dniaŭniku, — jakija jon adtul wynosie ŭražańni:

„Pieciarburh. 26-VIII da 15-ha kastryčnika. Pieršaje ŭražańnie na Fantance—prykraje, balučaje. Wyhruzka wuhla. Ludzi čornyja, brudnyja... A tut pałacy, pomniki, masty bahatyja — dzieła ruk ubohich. Na krywi i kościach staić charošy horad!"...

A woś pryšła wajna na Biełaruś i Swajak, jak duchoŭny pastyr ułasnymi wačami ahladaje ŭsiu tuju žudašć, u jakuju jana śpichnuła narod biełaruski. Woś jak wymoŭna jon heta apiswaje ŭ tym-ža dniaŭniku swaim:

„Wiasna pačynajecca... Hrymić iznoŭ na froncie... U rodnaj parafii mnoha niadoli. Tyfus panuje. Ludzi mruć...

Siahońnia byŭ u Zialonce (wioska — su-

— Moładź — zwažaj! Worahi ciemry zaŭsiady pieramahajucca aružžam — światła! Tož nie pamykajsia ŭ pole biez światajanskaha światlika: idejnaści i stalowaha, kryštalnaha charaktaru!

Chto ŭžo hatoŭ? Chto na pieršy ahoń!?

Z radoŭ wichram wyskakiwaje Čorny:

— Dazwolicie mnie, Waša Świetłaść? — dakładaje lakanična.

— I mnie...

— I mnie... pasypalisia adzin za druhim śmielčaki. Usio žywoje ŭmih padnimajecca na nohi i rwiecca pad kamandu. Z wačej łunaje atčajnaja rašučaść, hatowaja z usim piekłam adrazu dužacca za wyzwaleńnie mučanicy. Zaŭziataść malujecca i na dalikatnych twaroch dziawočych, čułaje bo serca ichniaje hłyboka adčuła bol tej, jakaja ich hadawała, pieściła, lulała na swaim utulnym matčynym łonie, a jakuju hołas heny tak wierna wyabražaŭ...

A jakaja-ž siła Jura hnała ŭ abojmy najstrašniejšych mocaŭ? Čamu z takoju atčajnaju samaachwiarnaściu rwaŭsia, skakaŭ na pieršy ahoń?

Ci tamu, što razšuhanych, bystralotnych kryllaŭ swajho ŭtalentawanaha junackaha ducha nia moh strymać?

Ci tamu, što prykładam swaim haračym adaŭ paciahnuć za saboju słabiejšych?

Ci tamu, što bol maci-mučanicy adzywałasia ŭ jahonym šlachotnym sercy silniejšym, asabliwym recham?

— Ci jašče mo' jakaja inšaja była pabudka? O, tak! Dumki ab tej, jakaja akrašała jamu ideju wulkanizawali jaho:

— U takuju poru sama adna?... Zhinie ŭ mory niebiaspiek!... Serca jaje nia pierażywie žachliwaj samoty!... Chutčej, chutčej u pachod! Tam jaje znajdu! Ech, čaho tolki nia wydumaje jana dla idejnaj sprawy!... Idu skarej! Nia to wiedźmie, ale samomu Piarunu z hrudziej jaje wydziaru!...

Z takimi oś hadkami kidajecca jak šalony ŭ nieprahladnuju ćmu. Za im — jaho wiernaja sakalinaja družyna, nad katoraj z woli „kniazia" abniaŭ wierchawodztwa.

Padydziem-ža paru krokaŭ nazirkam za hetym atčajducham, dziejnaść jahonaja zdajecca budzie hodnaja uwahi.

Hłuš niamaja, zławiesnaja kruhom. Nia čutno ŭžo ani tych jenkaŭ, ani zajadłaści wiedźmaŭ, recha ichniaje tolki addajecca panurym wodhullem u dušy... Naš rycar uświedamlaje sabie tysiačnyja niebiaśpieki i niespadzieŭki nočy, ale času niama imi prajmacca. Skrabianie časami štoś pa sercy i dryhata, moŭ' tok elektryčny, prabiare ad noh da haławy, ale žaleznaja, stalowaja wola, rašučaść

mieżnaj parafii). Strašennaja chwaroba pokładam pałažyła asob z dziesiatak. Spawiadaŭ asob 15. Boža, kolki ciarpieńnia, kolki biazdonnaj niadoli. U pieršaj chacie chwory małady mužčyna. Prosić, kab jaho ratawaŭ... Čuje, što treba pamiorci .. Niespakojny. Bytnaść Božuju i nieśmiarotnaść swajej dušy tak žywa adčuwaje, što hetym mohby źwiarnuć da Boha choćby najbolš fanatyčnaha biazwierca. Biedny, biedny... Pytajusia: „Ci možaš malicca?". — „Ty, ojča malisia za mianie"... Idu ŭ druhuju chacinu. Pry parozie šyrokija nary. Ciesna. Kolki siemjaŭ wysialencaŭ žywie tut. Pry narach klenčyć mužčyna z abwiazanaj hałowaj. Z pieršaha pahladu widać, što tyfusny. Na narach dźwie kabiety. Jenčać bieznadziejna... Woddal dwa łožki. Na pieršym mužčyna ŭ strašnym pale, na druhim maładzica. Pry jejnym łožku—kałyska. U kucie biednyja, schwarełyja dzieci matki. Słuchajuć matčynaj spowiedzi i choć ničoha nie razumiejuć, wiedajuć, što treba... płakać. Jany płačać, jak stałyja: hora wučyć ich jašče ŭ kałyskach...

Biednyja, biednyja! Baćki wašy cierpiać sumnyja naśledki wajny moža za hrachi swaje... A wy za što?... Tajnica z tajnicaŭ... Ach, peŭna wy cierpicie za „wialikich" hetaha świetu — afiara niawinnaja. Za hordaść i pychu ad prezydentaŭ, caroŭ i ministraŭ Boh rozum adabraŭ... Jany stalisia zabiŭcami miljonaŭ... Ci waša pakuta adkupić ichnuju winu?"...

Heta socyjalnaje adčućcio ŭ Swajaka štoraz pahłyblajecca i nabiraje razmachu i siły. Na kartaccy siarod jaho tworaŭ z 1919 h. pad zahałoŭkam „Adčyniacca wočy ślapym" (z karespandencyi z prawincyjaj) spatykajem hetkuju zaciemku: „Šlachta z Biełarusi zdradziła narod swoj i z kraju ŭčyniła niešta padobnaje da rynku, kudy pływuć čužyncy, wykuplajučy biełaruskuju ziamlu, katoraja była całaj spadziejaj lepšaj budučyni Biełarusa. Palityka samahubstwa našych panoŭ niaraz užo raźliła šmat krywi biednaha narodu. Ale woś jon heta pomnić i budzie čas, kali rachunku z pradažy zažadaje."

Ale woźmiem u ruki Liru Swajaka, na jakoj my tut pakulšto pradusim i apirajemsia i pryhledzimsia z boku socyjalnaha da paezii jahonaj

Swajak jak syn pracoŭnaj Biełarusi mučycca dušoj, bačačy bahaćcie, ad jakoha časta wieje kryŭdaj ludzkoj, a ŭspakajwajecca, wyabražajučy siabie sielaninam pry pracy, jaki „z płuhom idzie," prypaminajučy, što jon „kormić świet."

---

panuje nad usim, rycar idzie ŭpiarod. Worahi (čornyja duchi) maniać, strašać, hraziać, kidajuć kałody pad nohi, zbiwajuć z darohi — a jon z zakamianiełaj zaŭziataściu idzie dalej, a družyna jahonaja — ŭściaž za im... Pryjacieli radziać, pieraścierahajuć, ustrymoŭwajuć, a jon — idzie...

Na prahalinie zatrymoŭwajecca. Robić pierahlad siłaŭ. Wydaje instrukcyi i zahady:

— Prawieryć, ci trusaść samalubstwa, abo nieachwota — pryćmiła ŭ kaho światło idejnaści dy bajawoje zdatnaści! Z iržawym aružžam — won z radoŭ! Da wohnišča! Abahreccal Abčyścicca! Ašlifawacca!... Paradak ustanaŭlajecca z małankawaj bystratoju. Wierchawod ahłašaje dalej:

— Družyna! Zapišy ŭ žaleznaj pamiaci prahramu: — Pačynajučy dziejnaść — znaj siabie! Znaj metu! Znaj metody! Znaj woraha! Znaj abstawiny!

Wiera, wieda, posłuch, datrymańnie słowa i tajny, choćby za canu žyćcia, orjentacyja, adwaha, stanoŭkaść, wytrywałaść i paświata až da samazabyćcia — woś našy adznaki, našaje abmundurawańnie!

Triumf idei — woś pieršaja i apošniaja naša: meta, racyja, zapłata!

Najbližejšaj zadačaj našaj siańniešniaj budzie: ćmu (narodnuju niaświedamaść) adahnać ad mučanicy, katoruju wyšli my wyzwalać! Licha samo tady ad jaje adwierniecca, uciače, a duša wolnaja razdymie krylla.

Konkretna: — kali akažacca duša ŭ: žaleznych putach — rasputać, adwajoŭwajučy prawy; kanajučaj — dać siły žyćciowaj radaści, entuzjazmu; zamoranaj — adžywić idejaj, wieraj, wiedaj; źbiantežanaj — ustawić tołk — žywymi, jasnymi, parywajučymi argumentami świetłaj minuŭščyny, sučasnaści i świątlejšaj budučyni; začarawanuju — adčarawać krasoju rodnaj, bujna razharnuć, razsypać prad wačyma jaje čaroŭnyja — perły rodnaj kultury, pieśni, literatury, sceny, mastactwa; ślapoj — namaścić wočy cudoŭnym lekam ščyraje, sonie čnaje, kryčačaje praŭdy.

Pieršym našym aružžam i lekam heta — światło!

Družyna! A ciepier: — kryž na čało, na hrudzi! dwa palcy ŭ haru — prysiaha:

„Dušoj i ciełam klaniomsia: — nie damosia złamać žadnaj złybiadzie, ruk nia złožym, až pakul nia wyzwalim z niawoli mučanicy našaj baćkaŭščyny Biełarusi, pakul nie znajdziem našaj paparotki! Tak nam Boža pamažy, niawinnaja muka Chrysta Zbaŭcy našaha dy jaho świataja praŭda!"

Stary bor padchwaciŭ heny homan prycišny dy panios daloka, daloka na prastory

Jak baču cḫarastwo cḫaromaŭ,
Zudosna mnie,
Bo z icḫ tej štuki, tycḫ załomaŭ,
Krywioj pacḫnie...
Adnu paciecḫu ŭ žyćci maju,
Adkul budu,
Kali ziamielku urablaju,
Z płuḫom idu.
I cḫoć mnie ciažka i ḫarotna,
Spakoju niet,
Ale ŭ dušy ŭžo niemarkotna —
Ja kormlu świet.
(*Mnie sumna*).

Swajak pad upływam, widać, rewalucyi zaachwočwaje biełarusaŭ da nowaj pracy na niwie socyjalnaj, ale z jaŭnaj ironijaj dadaje, što ciomnyja ludcy našy tak u hetym kirunku razahnalisia, što

Nawat dobryja budynki
Pačali ŭžo rujnawać —
„Hodzie kažuć užo spačynku,
Treba ŭsio nanoŭ składać“
(*Hej budu'cie*).

Woś-ža Swajak prad hetkaj rewalucyjaj socyjalnaj, prad hetkim sposabam šukańnia wychadu z socyjalnych biełaruskich złybiedaŭ hetak praścierahaje narod swoj u tym-ža wieršy:

Dobra ludcy, aby śmieła,
Tolki pomnicie adno:
Cḫto buduje nia umieła,
Z pracy budzie mieć drannio.

Swajak radzić biełarusu ŭ hetaj sprawie hetak:

Razważ ža pierš čym zrobiš,
Adličy — racḫunak zdaj —
A čaḫo nie utaropiš —
Razumniejšaḫa spytaj.
Zdabyć treba pierš ziamielku.
Bo kraina-matka ŭsim:
Cḫlabok rodzić i kudzielku
Dzieciam rodnym, nia čužym.
Što u nas ziamli nia stała
To nia dziwa ani cud —
Čužynia nam panawała,
Dziorła skuru, jak toj brud.

Dalej swajak u tym-ža samym wieršy radzić, kab biełarus pradusim pracu swaju addaŭ swajmu kraju, kab aświačaŭ swoj ruzum i wiedaj prymušaŭ ziamlu radzić, kab taho wučyŭsia, što treba, a nie jakoj puściačyny i kab paznaŭ takim čynam dobra swaich worahaŭ:

Kab nia daci im zajeści
Swajḫo ducḫa i swoj trud
I twoj kraj nia dać absieści:
Zrobiš ḫeta — budzie cud.
Budzieš mieć ziamielki dowal,
Škoły zrobiacca z dwaroŭ
I awiečkaj i karowaj
Zmožaš panskicḫ šlacḫtunoŭ.
Hej budujcie: maje ludzcy,
Žyćcionowajenaŭkruḫ,
Nawat sonki cḫaj pračnucca —
Cḫto nia woraḫ — budzie druḫ.

Sapraŭdy, ad hetyh Swajakowych socyjolohična - ideolohičnych preludyjaŭ tak i wieje zdarowaj demokracyjaj, wysnutaj z samaha

---

naddiomanskija, pieradajučy jaho cichim prytojenym dalinam i ŭzhorkam, sialibam i wioskam, haradom i... świetu...

Ustaje družyna z nowaju dušoju: strach, bol, trudnaści i bieznadziejnaść — užo dla jaje nie isnujuć! Jana ŭžo nie swaja! Žyćcia jnakš nie razumieje, jak tolki dla idei! Ščaścia inšaha nia bačyć pierad saboju, aproč tryumfu swaje idei...

— Družyna, upiarod!

Udaryli družnyja kroki, palilisia zwonkija tony maršu Ziaziuli: „Nad honar i sławu.“

— Stoj! Što za ahańki mihaciać wun tam udali? — żwiartajecca da mašyrujučaha pobač Jašy Jur.

— Wondzie nalewa dalej — Lubč, prawiej Lipinki, Zahorje, a jašče prawiej krychu woddal — Waŭkareź, abo, jak u nas drażniać, Łupikiški...

— Awangarda! Da šturmu rychtujś!!...

Tak dzieiła maładaja družyna pad wierchawodztwam Čornaha — „kniažyča.“

A račnym ručwom, tutža mima jaje radoŭ, cichusieńka, jakby ukradkam, prasunuŭsia čorny doŭhi płytawy „jacht“ krasuni Łady, taje, katoraja prypiała henaj sakalinaj siamji krylla idejnaha entuzjazmu... Bačyła z swaje „kajuty“ maładuju światulnuju šaranču, čuła enerhičnyja, razumnyja zahady, prysiahu, śmiełyja rašučyja kroki i chwala radasnaha zdawaleńnia zaliwała joj serca... Uświedamlała sabie ŭdałaść swajho čynu, jaki daŭ oś takija dobryja wyniki... Zadumywałasia hłyboka nad ważnaściu roli maładoje idejnaje biełaruskaje žančyny, jakaja, majučy taki wializarny idejowo-ŭzhadawaŭčy ŭpłyŭ u swaich maładych kruhoch, moža adyhrać wialikuju rolu ŭ adradžeŭni Baćkaŭščyny. Och, jak rwałasia, jak žadała serca jejnaje prytulicca da taho serca, jakoje woś nastroiła na swoj rytm!... Ale wola wyžejšaja, sprawa idejnaja damahałasia tužnaj razłuki, jakaja pabudžała da idejnaj dziejnaści jaje lubaha... Dyk płyła dalej cichusieńka, by duch jaki, „krasunia“ naša, bahasławiačy ŭ dušy tych, katorych zbudziła i katorym prypiała krylla da pieramožnaha zmahańnia z ćmoju...

A ćma zławiesnaja kupalskaje nočy jašče ŭsio wisieła nad ziamloju...

. . . .

Nad Niomanam pyłaje znič niahasny. La taho zniču siadzić Baćka narodu-kniaź. Siadzić i čakaje z pola bajawoje siamji swaje sakalinaje, jakuju wysłaŭ šukać, wyzwalać p a p a r o t k u.

Kaniec.



nutra biełaruskaj pryrody i jejnaj patreby. Praŭda, u hetych jaho słowach čuwacca nawat notki całkom wyraznyja zdarowaha radykalizmu, ale ab rewalucyi balšawickaj, jakuju ŭbačyli u Swajaka Sulima i asabliwa A. Nawina — niama tam i spaminu.

Ale idziom dalej, dyk spatkajem u Swajaka jašče niešta nowaje, bolš wyraznaje ŭ hetym kirunku. Woś wierš „Šlacham ciarnistym" paświačany, jak widać, adnamu z tawaryšaŭ ksiandzoŭ biełarusaŭ. U hetym wieršy Swajak, wykazaŭšy pryčynu warožaści mnohich u našym krai da kožnaj biełaruskaj prajawy, asabliwaž u žyćci kaścielna-relihijnym i zaachwociŭšy swajho siabru da wytrwałaści za światuju sprawu, sam urešcie da henych worahaŭ zwaračwajecca z nastupnymi sławami:

Narod byŭ asobna, twaryŭ swaju siłu,
Kultury nia mieŭ a twaryŭ
A wy mimawoli kapali mahiłu,
Bo duch waš z rusk šy ŭžo hniŭ...
Wy wiedajcie dobra, čaho nam patreba —
Nam treba ziamlu mieć swajej,
My chočam paprostu dastacca da nieba,
A nie mima panskich dźwiarej.
Tamaš światy piša, što zbytak ad strawy,
Ad rečy kaniečnaj u žyćci
Idzie maje biednym, a inačaj — krywawy
Złodzieja nazoŭ tre' niaści.
I chtož heta spoŭniu — śmiajciesia ludzi —
Choć mo i chryścijanie byl:
Adnak-ža kazali „pa śmierci što-ž budzie?"
I sami dla brucha žyli.

Praz hetyja ŭžo słowy, jak bačym, hawora sapraŭdy nia tolki światy Tamaš z Siaredniawiečča, ale takža i Encyklika „Rerum Nowarum" Lawona XIII z kanca wieku XIX, hawora pahłyblenaja, dastasawanaja da biełaruskaj natury i biełaruskich warunkaŭ, ideolohija... chryścijanskaj demokracyi!

Usio ščaście dla biełarusa ŭ jahonaj nadziei na socyjalnaje wyzwaleńnie Swajak bačyć u tym, što kali worahi narodu maralna zhinuli ad zbytkaŭ i roskašy, narod hety choć u biadzie, ale astaŭsia Chrystu „wierny jak syn" i što woś tut zadatak peŭny na socyjalnaje wyzwaleńnie biełarusa:

Tak woś dzie nawuka, narod naš ubohi,
Pazbaŭleny świetu i doli adzin,
Adnak uchawaŭ šmat z Chrystowaj darohi,
I wierny Jamu byŭ, jak syn.
Wučonyja-ž świetu, nadutyja wielmi,
Swaim pustadumstwam lichim,
Hulali „zaduški" — jak henyja šelmy,
Što źniuchališ z ducham błahim.
Narod moj ty biedny, padziakuj ty Bohu,
Što možaš ciapier pakazać
Sabranuju siłu na tuju darohu,
Hdzie možna swabodu spaznać.
Chto syn twoj-syn wioski-niachaj chutčej ustanie,
Pratreć swaje wočy na dzień
Idzieć bo para-para źmiertwychstańnia —
„Pałožan tapor na kareń."

(Slacham ciarnistym). (d. b.)

Biełaruskaje žyćcio.

Wybrany nowy prezydyjum Baćkaŭskaha K-tu Bieł. Wil. Himnazii 4.X. siol. h. u skład prezydyjumu miž inšym uwajšli: Adw. Budźka, Karol, Strakoŭski, i inš.

B. Rahula byŭšy pasoł i senatar, jaki adsiadzieŭ u turmie 13 miesiacaŭ za biełaruskuju sprawu, 28 IX. zwolnieny na wolu.

Bieł. lekcyi na prawincyi čytaŭ apošnim časam wiedamy biełaruski narodny dziejač inž. Klimowič, adwiedwajučy hurtki Bieł. Inst. Hasp. i Kult.

Biełaruskija dziejačy, paety, piśmieńniki i prafesary, jakija niešta hod tamu byli aryštawany ŭ Sawieckaj Biełarusi, prasiadzieŭšy doŭhi čas u turmie biaz sudu, ciapier zwolnieny i atpraŭleny ŭ ssyłku pa ŭsiej Rasiei Susim jak za časaŭ carskich!

Pawarot da pracy. Marjanin brat Jury Kašyra z Drui, jakomu nia spryjaje rymski klimat, nawuki ŭ hetym hodzie budzie adbywać u wilenskaj duchoŭnaj seminaryt. Rešta-ž bratoŭ marjanaŭ, što wučacca filozofii i teolohii ŭ Rymie, waročajucca tudy dzieła nawuki spawarotam.

Duchoŭnyja świačeńni. I. E. arcyb Ropp u Lublinie ŭ kaściele św. Jozafata paświaciŭ klerykaŭ na dyjakanaŭ. Miž paświačanymi znachodzicca biełarus W Hahalinski, haduniec Lublinskaha Misyjnaha Instytutu

Relihijna-hramadzkaja niwa.

Praca nad kodeksam prawa ŭschodniaha Kaścioła šparka jdzie ŭpierad. Sprawa ŭ tym, što. katalicki ŭschodni kaścioł dahetul nia mieŭ uparadkawanaha ŭ asobny kodeks swajho prawa. Woś-ža ciapier nad hetaj sprawaj i adbywajecca praca.

Katalickaja akademickaja moładź u Anhlii maje swaju adnu supolnuju arhanizacyju, jakaja naličaje siańnia 1.300 siabroŭ. Arhanizacyja heta wydaje swaju časopiś i stała pasyłaje delehataŭ na studenskija kanhresy „Pax Romana".

Wučony meteoroloh jezuit Poisson ad paryskaj akademii nawuk dastaŭ najwyšejšuju naharodu za nawukowuju pracu z haliny meteorolohii.

Prasa katalickaja ŭ Japonii raźwiwajecca pamysna. Niadaŭna pačaŭ wychodzić u Tokio katalicki tydniowik, jaki paŭstaŭ z pałučeńnia nieskalkich inšych časopisiaŭ, što wychodzili ŭ tokijskaj dyecezii.

Pieršy ksiondz miajscowaha pachodžańnia. U Hondurasie brytyjskim letam sioletniaha hodu paświačany na ksiandza pieršy čaławiek tamtejšaha pachodžańnia S. Arjomlla. Dahetul u henaj misyjnaj krainie pracawali roznyja čužaziemcy, ciapier-ža pačynajuć pracu miajscowyja žychary. Dobra heta i nam wiedać, bo ŭ nas choć siarod ksiandzoŭ bolšaść ludzi tutejšyja, ale jany čužyja našamu narodu, bo zmušany karystacca čužoj mowaj.

Jašče dwa biskupy chinčyki paświačany niadaŭna ŭ Kantonie. Jak bačym, sprawa pieradačy dušpastyrstwa na misjach kleru miajscowaha pachodžańnia ŭścia-ž pašyrajecca. Treba spadziawacca, što sprawa heta i ŭ nas niekali naładzicca.

42 chinskich studentaŭ wiasnoj hetaha hodu prynialo katalicki chrost.

Praca ŭnijnaja. Paśla narady unijnaj u Pinsku na pačatku minułaha miesiaca, adbyŭsia dušpastyrski kurs dla unijackich świaščeńnikaŭ, jaki trywaŭ piać dzion.

Usioinduskaja katalickaja wystaŭka maje adbycca ŭ Bombaju na pačatku budučaha hodu.

Katalicki Instytut wyšejšych nawuk załožany ŭ Londynie; u instytucie hetym wučać: filozofii, teolohili, św. Pisańnia i historyi. Kurs trywaje try hady.

Palityka.

Łatyšy prociŭ palakoŭ. Apošnim časam polskija hazety padniali hwałt, što łatyšy prašledujuć palakoŭ. Skolki ŭ hetym praŭdy — zhadać trudna, bo łatyšy ahułam da nacyjanalnych mienšaściaŭ adnosiacca dobra. Pry tym treba wiedać, što ŭ Łatwii palakoŭ duža mała, a što palaki zaličajuć da siabie niaświedamych katalikoŭ biełarusaŭ.

Polski Sojm sabraŭsia 1.X., na jakim Staršynia ŭradu skazaŭ wialikuju pramowu ab tym, što ciapier drenna i što niekali budzie dobra. Sojm hety swaju „pracu" maje pradaŭžać dalej.

Gandi wialiki pawadyr Indyi apošnim časam prabywaje ŭ Anhlii, dzie wiadzie z anhlijcami pierahawory ab poŭnaj niezaležnaści Indyi ad Anhlii Pawadyr hety—čaławiek niazwyčajny: adziajecca tolki ŭ karotkija portački i achilajecca biełaj pościełkaj, śpić na ćwiordym tapčanie i nakrywajecca lohkim dywanom, jeść tolki kazinaje małako, šmat molicca i razmyšlaje.

Wajna za Manžuryju japoncaŭ z chinami, jakaja niadaŭna była zaniaŭšysia całkom pawažna, ciapier jakby ŭcichaje, ale ci ŭcichnie — niawiedama. U hetym ahni chočać śpiačy sabie bulbu tak ža i sawiety.

Liha Narodaŭ zakončyła swaje wosienskija narady, ničoha dobraha nia ŭradziŭšy.

U Anhlii ciapierašni parlament raspuščany. Niezadoŭha adbuducca nowyja wybary. Što hetyja wybary daduć — niawiedama. Pałažeńnie hetaha kraju, asabliwa finansawaje, sapraŭdy ciažkoje.

U Niamieččynie ŭrad padaŭsia ŭ adstaŭku. U nowy skład nia ŭwojdzie min. spr. zahr. Kurcius. Na čale nowaha ŭradu maje astacca toj-ža Bruening.

Francuskija ministry Briand i Lawal niadaŭna adwiedali Niamieččynu. Byli heta adwiedziny ŭ adkaz na adwiedziny ministraŭ niamieckich u Paryžy. Meta-ž hetych adwiedzinaŭ: z boku niemcaŭ — dastać hrošy ad francuzaŭ, a z boku franc zaŭ — trymać niemcaŭ pry rukach, kab šukajučy doli, nie zajšli zadaloka.

Roznyja cikawaści.

Eŭropa winna Amerycy 22 miljardy dalaraŭ. Za hety doŭh Ameryka adnych tolki pracentaŭ u hod atrymliwaje 6 miljardaŭ frankaŭ. Paławinu hetaj sumy winna Anhlija, tady jdzie Francyja, Italija, Belhija i inšyja dziaržawy.

Karmleńnie rybaŭ pry pomačy elektryčnaści. Čaławiek štoraz šyrej wykarystowaje na swaje ŭsłuhi elektryčnaść. Mała taho, što elektryčnaść moža zamianić kurycu pry wysiedžwańni kuraniat, pry pomačy elektryčnaści karmiać rybu ŭ stawoch. A robiać heta tak. Nad pawierchniaj stawu ŭpraŭlajucca elektryčnyja lampački, kała jakich puskajecca fantana wady. Roznyja matyli, awadni, kamary, moški i inš. latuć na światło i wadoj źbiwajucca ŭ staŭ, a ryby padpływajuć i łowiać ich.

100-tyja ŭhodki pracy Michała Faraday'a (čytaj — Faradej'a). Sioleta minaje 100 hadoŭ ad časù, kali M. Faraday zadziwiŭ cełу wučony tahočasny świet swaimi pracami ŭ halinie elektryčnaści i magnetyzmu. Pracy Faraday'a lahli ŭ asnowu miž inšym wykarystańnia elektryčnaj enerhii dziela aświatleńnia, ahraweńnia, mechaničnaha i elektrotechničnaha promysłaŭ dy biespasiaredna spryčynialisia da nowačasnaha roźwitku radio telegrafii i telefonii. — Nielha pry hetym nie zaznačyć, što M. Faraday byŭ samawukam dy praz cełaje ryćcio byŭ praktykujučym katalikom, jak i blizkija jamu pa pracy Amper, Wolta, Pasteur, Maxwell i inš. — M. Faraday byŭ siabrom papieskaj akademii nawuk.

Wilenskija nawiny.

U padziamielli wilenskaj katedry znajšli kości karala Aleksandra Jahajławiča i karalewaŭ Alžbiety i Barbary.

Biezraboćcie ŭściaž raście. Usich biezrabotnych u Wilni 3850. Biezraboćcie za apošni tydzień uzrasło na 70 asob.

List z wioski

Brasłaŭščyna. Ciomnaja naša staronka, a ciomnaja zatoje, što nia choča cikawicca ani sprawaj biełaruskaj, ani tym usim, što dziejecca na świecie. Praŭda, papadajucca adzinki, što lubiać swaje rodnyja hazety i knižki, ale hatakich žyćcio nia lohkaje, bo roznyja našy worahi za heta ich prašledujuć. — Duža nam niapryjemna, što i ksiandzy hladziać na nas biełarusaŭ krywym wokam i pašyrajuć siarod biełarusaŭ wykłučna polskija knižki i časopisi. Zdajecca, čamu-ž nia wypisać „Chr. Dumki" i nia šyryć jaje siarod biełarusaŭ, a tymčasam hetaha nia bačym. Ludzi našy hledziačy, jak ich usie kryŭdziać, niko mu nia wierać, chawajucca sami ŭ siabie, jak toj miadźwiedź u biarłozie, z nadziejaj, što ŭsio-ž, daść Boh, prydzie taja časina, kali sprawiadliwaść uwaskrenie i na biełaruskaj ziamli.

I. P.

Paštowaja skrynka.

Ks. Dr. J. R. Za pamiać ab nas i za 20 zł. duža dziakujem. Dziwimsia, što Wy nieakuratna atrymliwywajecie našu časopiś. Winy ŭ hetym našaj niama. Widać — pošta Waša niadobraja.

W. A. U hetym miesiacy, jak dawiedwajemsia, wyjdzie asobnaj knižycaj Waš twor „Adam i Anielka". Niešta Wy ab nas zabylisia? Pišecie!

Ks. I. B. Za 3 zł. padziaka. Adras źmianiajem. Było-b wielmi pažadana, kab Wy napisali što ŭ „Chr. D." ab žyćci Wašaj staronki. Prosim!

I. P. Za prysłanaje dziakujem, karystajem. Hazeta, jakoj Wy prosicie, duža redka wychodzić, tak što z jej nia warta i zajmacca dy praŭdu kažučy—z jaje Wy ničoha cikawaha nia wyčytajecie.

Ajcy Jezuity ŭ Pinsku: Dobra, prośbu Wašu spaŭniajem.

Kutok śmiechu.

* * *

Pamirajučy haspadar kaža da swajej žonki — wiedaješ Malwina, ja radta mała ŭžo pažywu. A taja jamu na heta. — Ach, jakaja škoda! Ale ničoha! Jak ty pamreš — ja nia wytrywaju z žalu i dahaniu ciabie. Chwory sabraŭ usie swaje siły i kaža: Maja darahaja! Prašu ciabie — tolki nie dahaniaj ty mianie...

* * *

Aficer da žaŭniera — što naležycca ad žaŭniera načalstwu jaho?

Žaŭnier — Ničoha nie naležycca, bo ad načalstwa trudna što pazyčyć.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.